

# Wraca pomysł regulacji crowdfundingu

6 grudnia 2012

Ministerstwo cyfryzacji odstąpiło od regulacji zbiórek przez internet (crowdfunding), ale teraz podobny pomysł wyszedł od Ministerstwa Finansów. Znowu trzeba wyjaśniać rządowi problem, który już wydawał się rozwiązany.

W czerwcu tego roku zrobiło się zamieszanie wokół zbiórek pieniędzy przez internet. Zaistniała groźba takiej zmiany Ustawy o zbiórkach publicznych, która wymagałaby od osób zbierających pieniądze przez internet zdobywania pozwoleń na zbiórki i realizowania szeregu innych obowiązków. Stwarzało to groźbę całkowitego ubicia w Polsce crowdfundingu, czyli zbiórek internetowych na rzecz innowacyjnych projektów, artystów czy na cele charytatywne.

Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji (MAC) wsłuchało się w krytykę internautów i odstąpiło od niebezpiecznej regulacji. Potem zdecydowało, że trzeba generalnie zliberalizować przepisy dotyczące zbiórek, nawet tych prowadzonych na ulicy do puszek. Postanowiono, że takie zbiórki da się zgłosić elektronicznie, natomiast zbiórki internetowe i SMS-owe w ogóle nie będą regulowane.

Ministerstwo Finansów (MF) niestety postanowiło zniweczyć to, co wcześniej wypracowano w MAC. W uwagach ministerstwa skierowanych do Komitetu Rady Ministrów czytamy, że zgłaszanie zbiórek elektronicznych i SMS-owych powinno być obowiązkowe. Zdaniem Ministerstwa Finansów muszą istnieć mechanizmy kontroli wiarygodności zbiórek elektronicznych.

Przedstawiciele 22 organizacji pozarządowych już zareagowali na propozycje Ministerstwa Finansów i wystosowali list otwarty do przedstawicieli rządu prosząc o wycofanie uwag MF. Przede wszystkim list zwrócił uwagę na to, że dotychczasowe przepisy

zostałyby zaostrome, a nie złagodne (taki był cel prac nad nową ustawą).

Organizacje społeczne zwróciły też uwagę na to, że kontrolowanie zbiorów do puszek ma szczególne znaczenie, gdyż zwykłych monet i banknotów nie da się śledzić. Inaczej jest z wpłatami elektronicznymi, które zawsze można poddać kontroli.

„Środki, jakie otrzymujemy, w tym wpłaty na konto czy darowizny przekazywane za pomocą systemów SMS lub audiotele, są ewidencjonowane i podlegają kontroli. Każde, zarejestrowane w Polsce stowarzyszenie, ma obowiązek przekazania co roku sprawozdania finansowego do stosownego urzędu skarbowego. Organ właściwy do kontroli i nadzoru, np. starosta powiatu, może również zażądać sprawozdania z działalności stowarzyszenia. Fundacje poza obowiązkiem składania sprawozdania finansowego do Urzędu Skarbowego, przedstawiają sprawozdanie merytoryczno-finansowe (sporządzone wg wzoru przygotowanego przez Ministerstwo Sprawiedliwości)” – czytamy w liście otwartym.

Niedawno pisaliśmy o tym, jak szybko zorganizowali się internauci, którzy chcieli pomóc współtwórcy Reksia Marianowi Wantole. Niestety zbiórki internetowe nie zawsze realizowane są w ramach takich zrywów. Bywa, że ktoś hobbystycznie prowadzi specjalistyczną stronę i publikuje na niej numer konta dla osób, które chciałyby dobrowolnie go wesprzeć. Jest to cyfrowy odpowiednik ulicznego muzyka, który zbiera pieniądze od chętnych przechodniów.

Z takiej formy finansowania korzystał swojego czasu portal historyczny Histmag.org. Jeden z twórców tego serwisu po doniesieniu internauty został obwiniony o prowadzenie zbiórki publicznej bez pozwolenia.

Sprawa trafiła do sądu i Histmag dzięki pomocy prawników wybronił się. Było to możliwe, bo obecnie polskie prawo nie reguluje zbiorów internetowych, a tylko te gotówkowe. (...)

Opracowanie: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)

## KOMENTARZ ADMINISTRATORA WM

Polska jest jedynym krajem w Unii Europejskiej (a być może i na świecie), w którym obywatele nie mogą swobodnie żebrąć. Żebractwo na ulicy jest formalnie zakazane (zgodnie z ustawą, osobie fizycznej NIE WOLNO prowadzić zbiórki gotówki na cel prywatny). Z tego powodu, gdy żebrak zostanie okradziony przez policjanta (a jest to zjawisko nagminne, o czym wiem od spotkanego kiedyś żebraka), nie może zgłosić na niego doniesienia. Prawo to stworzyły krótkowzroczne władze sanacyjne przed II wojną światową, aby uniemożliwić pozyskiwanie środków przez organizacje opozycyjne. Mimo zmian ustrojowych, prawo przetrwało do dnia dzisiejszego, a jak widać, politykom jest nie w smak, że mogą czegoś nie kontrolować.

Wg mnie obowiązujące prawo narusza dwa artykuły Konstytucji RP:

„Art. 32.2 – Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny.”

Zakaz prowadzenia zbiórek gotówkowych bez zgody urzędnika na cel społeczno-polityczny może dyskryminować różne organizacje w życiu politycznym (bo urzędnik może się nie zgodzić, aby organizacja opozycyjna krytykująca np. burmistrza zbierała pieniądze na dalszą działalność).

Zakaz prowadzenia zbiórek gotówkowych na cel prywatny przez osoby fizyczne dyskryminuje te osoby w życiu społecznym i gospodarczym. Polskie prawo ZABRANIA im organizowania takich gotówkowych zbiórek pieniężnych!

„Art. 64. Własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa

własności.”

Zakaz zbierania pieniędzy bez zgody urzędnika narusza istotę prawa własności obywateli do swobodnego dysponowania pieniędzmi. Bo formalnie, obywatel nie może przekazać darowizny żebrakowi na ulicy (prawo zabrania żebrać na ulicy osobom w potrzebie), a żebrak nie ma prawa ubiegać się o zgodę (prawo mówi, że tylko organizacje społeczne mają do tego prawo, a osoby fizyczne nie).

Dla przypomnienia – portal WM funkcjonuje na serwerze we Francji na holenderskim adresie IP. Z tego powodu bezgotówkowe zbiórki WM (których nie reguluje polskie prawo) nie podlegają jurysdykcji polskiej. Jedynie jako obywatel Polski, mam jedynie obowiązek rozliczać się z darowizn przed Urzędem Skarbowym zgodnie z Ustawą o podatku od darowizn i spadków, co też sumiennie czynię.

Zachęcam wszystkich do wysyłania pism krytykujących pomysły Ministerstwa Finansów na adres: [kancelaria@mofnet.gov.pl](mailto:kancelaria@mofnet.gov.pl). Piszcie im co o tym myślicie! Zachęcam również do wzywania ich do likwidacji obecnych przepisów o gotówkowych zbiorce publicznych jako archaicznego, patologicznego i szkodliwego społecznie prawa.

Administrator WM